

# Pomniki przyrody w powiecie nowotomyskim



Najokazalszy z platanów powiatu nowotomyskiego  
(690 cm, park w Brodach). Fot. Tomasz Krzyśków - wszystkie

Powiat nowotomyski, w którym w roku 2015 prowadziliśmy weryfikację pomników przyrody, z lesistością wynoszącą ponad 38% znacząco odbiega od typowego schematu krajobrazu Wielkopolski, gdzie średnia lesistość nie przekracza 26%. Szczególnie w zachodniej swej części (gminy Zbąszyń i Miedzichowo) bardziej przypomina sąsiadujące z nim tereny woj. lubuskiego. Wschodnia część powiatu (gminy Lwówek, Kuślin i Opalenica) to już bardziej wielkopolskie klimaty. Sam Nowy Tomyśl wraz z otaczającymi obszarami to uprawy wikliny i chmielu i to ich wygląd nadaje piętno oglądanym krajobrazom.

**Obok różnorodności obszaru, wielkość powiatu wynosząca 1012 km<sup>2</sup>, dodatkowo uzasadniała obecność pokażnej liczby pomników przyrody – w bazie wyjściowej zawierała ona bowiem ponad 200 obiektów.**

Oczywiście, jak w przypadku innych powiatów, pod hasłem „pomnik przyrody” mogły kryć się pojedyncze drzewa, ale też ich grupy, w tym przydrożne aleje – i właśnie jedna z alei zapowiadała się szczególnie „bogato”: składać się na nią miały aż 463 lipy drobnolistne. Wykaz zawierał też pomniki powierzchniowe, chroniące stanowiska rzadkich okazów flory oraz najbardziej trwałe pomniki – głązy narzutowe. Jak wyglądała rzeczywistość, to zweryfikować miały dni spędzone w terenie na inwentaryzacji tych chronionych obiektów...

W „Boćku” można już było przeczytać o trudnościach w odnajdywaniu pomników, o stanie i oznakowaniu obiektów – nowotomyski nie odbiegał od innych powiatów pod tym względem. Obok miejsc, gdzie pomniki były zadbane, oznaczone i znane zarządom terenu zdarzały się też sytuacje, że o obecności drzew objętych tą formą ochrony nie informowały ani tabliczki, ani nie wiedziały (wiedzieć nie chciały?) osoby władające nieruchomościami. Choć i tu były sytuacje zgoła odmienne – zdarzało się też spore zainteresowanie właścicieli i pomoc w poszukiwaniu właściwych drzew z terenu przydworskiego parku (co na zdrowy rozsądek powinno być powszechną normą – przecież to oczywista nobilitacja parku i jego właściciela). Tak jak w innych powiatach najbardziej kompetentnymi służbami okazywała się administracja

Lasów Państwowych, która na bieżąco, na terenach w swoim zarządzie, monitoruje stan pomników przyrody.

Ale skoro było już wcześniej o specyfice pracy weryfikatora pomników, to może lepiej będzie po prostu przedstawić najciekawsze pomniki powiatu. Zaczniemy więc od ważniejszych skupień drzew pomnikowych.

Najliczniejszym, bo obejmującym aż 29 obiektów okazało się skupienie w parku w Porażynie. Tutaj każde objęte ochroną drzewo było ujęte jako osobny pomnik, większość była oznakowana, choć oczywiście nie aż tak dokładnie, by szybko i jednoznacznie można było określić, z którym z listy pomników mamy akurat do czynienia. Aż 20 z nich to były buki, niektóre nie tylko wiekowe, ale i o ciekawym pokroju. W pozostałej grupie, obok dębów, znalazła się także sosna zwyczajna i grab. Całość parkowego



Dąb szypułkowy z „wyspy” w Zbąszyniu (731 cm) posiada 3 zrosnięte ze sobą pień



*Park w Zbąszyniu*

nasadzenia warta jest zwiedzenia, a można tu nawet zaplanować pobyt z wyżywieniem i noclegiem (pałac mieszczący ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy LP posiada część hotelową).

Godne uwagi okazy drzew posiada kilkunastohektarowy kompleks parkowo-leśny nad Jez. Zbąszyńskim w Zbąszyniu. Niestety, mimo że lokalizacja idealnie nadałaby się na stworzenie edukacyjnej ścieżki, to pomniki nie doczekały się takiej funkcji. Do kilku dębów rosnących na tzw. „wyspie” (obok stawów w dolinie Obry) rzeczywiście może niekoniecznie najłatwiej dotrzeć (a może nawet i nie warto tego dostępu ułatwiać), ale drzewa z części parkowej, urządzonej fragmentami w stylach angielskim i włoskim, a w połowie funkcjonującej jako park leśny, jak najbardziej mogłyby być punktami na edukacyjnym szlaku. Sporo drzew nie jest tu objętych ochroną, a powinny być. Ciekawym

i cennym elementem drzewostanu parkowego jest grabowa aleja. Inwentaryzacja sprzed kilkunastu lat pokazała, że najstarsze okazy ze zbąszyńskiego parku mają już ponad 300 lat, ale jego stan nie świadczy, by traktowany był, jako ewentualna wizytówka miasta.

Z kolei park dworski w Wąsowie świadczy o odmiennym traktowaniu dziedzictwa przyrodniczego przez właścicieli pałacu. Całość pełni funkcję hotelowo-wypoczynkową, odbywają się tu też bankiety weselne, a zarządca terenu szczeni się tym, że budynki pałacowe „otoczone są malowniczym parkiem, gdzie wspomnienia szepczą 300-letnie dęby i buki”. Dostęp do parku jest wolny, korzystają z niego także nowożeńcy, którzy chcą urządzić sobie plenerową sesję zdjęciową.

Zadbane założenia parkowe ze skupieniami drzew pomnikowych znajdują się



**Buk z parku w Wąsowie zajmuje pierwsze miejsce w kategorii: obwód (545 cm)**



*Lipa drobnolistna z zaszczepionym konarem jarzębu szwedzkiego w centrum Nowego Tomysła*

także w Trzciance (3-hektarowy park, w którym rośnie 10 drzew pomnikowych) oraz w Chraplewie (ponad 10 ha). W obu parkach spotkać można okazałe okazy gatunków rodzimych i obcych: w Trzciance iglicznie i platany, a w Chraplewie żywotnika olbrzymiego i wejmutkę, choć wśród ponad 40 pomnikowych okazów najliczniejsze są buki i dęby bezszypułkowe.

Spośród parkowych nasadzeń warto wymienić jeszcze Nowotomyski Park Kultury i Wypoczynku z grupą kilkunastu okazów pomnikowych. W ramach tego Parku funkcjonuje najmniejszy polski ogród zoologiczny, w którym zresztą też obecne są drzewa objęte ochroną (czego jednak nie uszanowały jaki i kuce niszcząc ich korę na swoich wybiegach).

Osobne miejsce wśród pomnikowych skupień zajmuje Wytomyśl. Tutaj oprócz dobrze utrzymanego parku przy dworku (rośnie w nim około 25 drzew pomnikowych) stare drzewa rosną również przy drogach otaczających dworskie gospodarstwo – 3 takie aleje (utworzone głównie przez dęby oraz buki, w sumie około 60 drzew) są objęte ochroną i są to najciekawsze chronione szpa-

lery przydrożne w powiecie nowotomyskim. Niestety buki w dębowo-bukowej alei nie są już w najlepszym stanie i wypadają sukcesywnie z jej szpaleru.

Inne aleje nie są tak interesujące, choć dwie z nich obejmują większe liczby drzew: przy drodze Kuślin-Michorzewo jedną stroną na odcinku około 1 kilometra zajmuje 50 okazów (kasztanowce w towarzystwie 9 jesionów), natomiast rekordowym obiektem jest aleja lipowa przy drodze z Wąsowa do Chraplewa. W rejestrze figurowało w niej 436 drzew, w rzeczywistości dawną aleję przecina w połowie jej długości zbudowana niedawno autostrada i ostało się tylko 280 drzew na odcinku objętym dawniej rejestrem ochronnym. Nie są szczególnie okazałe, tylko część z nich przekracza 200 cm obwodu w pierśnicy, choć rekordzistka (rosnąca przy granicy parku w Wąsowie) osiągnęła już nawet 302 cm.

Chronione lipy, drobnolistne i szerokoliste, często rosną wewnątrz kompleksów leśnych, świadcząc (wraz z innymi, ale zdecydowanie mniej okazałymi gatunkami) o dawnej obecności ludzkiej siedziby. Najokazalsze, mające około 6,5 m obwodu znaleźć można w lasach koło Łęczna i Łowynia. Najgrubsza lipa – szerokolista o obw. 659 cm – rośnie jednak przed zabytkowym drewnianym kościołem w Brodach. W tej samej miejscowości, w parku, znajduje się najokazalszy platan jesionolistny mierzący 690 cm w obwodzie.

Interesującą cechą powiatu jest znaczna liczba pomnikowych buków (62), prawie wszystkie rosną w nasadzeniach parkowych, a najgrubszy w parku w Wąsowie (545 cm).

Najliczniej reprezentowanym gatunkiem drzewa wśród pomnikowych okazów powiatu nowotomyskiego jest dąb bezszypułkowy. Prawie 200 okazów tego gatunku nosi (lub powinno nosić) tabliczkę z oznacze-

niem. Najgrubszy okaz zmierzono na polach koło Urbanowa – dąb o imieniu „Damian” miał obwód wynoszący 756 cm i widoczne ślady, że jest celem dla piorunów, co nie odbija się najlepiej na jego kondycji. Powoli do kresu życia zmierza dąb „Zbych” z okolic Kuślina (709 cm). Ostatni z ponad 7-metrowych matuzalewów rośnie w Zbąszyniu, ma trzy zrosnięte pnie i obwód około 730 cm. I co ważne cieszy się całkiem dobrym zdrowiem.

Dużą radość sprawiło odnalezienie w terenie głazu narzutowego w okolicach Kuślina. Znajdował się on ponad 5 km od lokalizacji sugerowanej w bazie wyjściowej. I był to jedyny głaz zlokalizowany w tym powiecie (mimo wskazania obecności 3). Opis tych eratyków był bardzo zbliżony, lokalizacja zaś w różnych gminach... Skoro jednak jedna z legend głosi, że kamień mógł porzucić diabeł, to być może nadal przerzuca on go między różnymi lokalizacjami.



*Najgrubsza lipa szerokolista (659 cm) rośnie przed drewnianym kościołem w Brodach*



*Głaz narzutowy o trójkątnej podstawie z okolic Kuślina – ukryty w ziemi i wśród lasu (obwód ok. 8 m).*



**Najgrubszy dąb DAMIAN (756 cm) z okolic Urbanowa z bliska zdradza, że uderzenia piorunów pozostawiły trwałe konsekwencje**

**Wypada wierzyć, że udostępnione już wyniki inwentaryzacji będą bodźcem dla włodarzy gmin, by zainteresować się losem wykazanych w niej pomnikowych obiektów, skłonić do uzupełnienia ich rejestru, a jeśli jest taka potrzeba, by otoczyć opieką parkowe zadrzewienia i malownicze aleje i... – zacząć chlubić się obecnością wiekowych okazów. Bo żadne unijne pieniądze nie odkupią kilkusetletnich lip i dębów, które ulegną zniszczeniu.**

**Tomasz Krzyśków**

# Cenni goście na rodzinnej majówce

**Mój przedłużony weekend w końcu maja umożliwił nie tylko wytchnienie od codziennych obowiązków, nabranie lekkiej opalenizny i spędzenie kilku dni w towarzystwie rodziny – ale także odkrycie nowego stanowiska storczyka *Cephalanthera damasonium*, czyli buławnika wielkokwiatowego.**

Na terenie rodzinnej posiadłości, w niewielkiej wsi położonej pomiędzy Żarkami a Złotym Potokiem na Jurze Krakowsko – Częstochowskiej, gdzie spędzałam te dni, odkryłam stanowisko tego gatunku. Wcześniej nie zauważałam jego występowania na tym terenie, który znam doskonale, gdyż spędzałam tam całe miesiące jako dziecko i nastolatka. Może to oczywiście być jedynie kwestią wcześniejszego nie odróżniania storczyka od stokrotki ;) lub obecności w okresie przed lub po kwitnieniu tego gatunku – tak czy inaczej nie przypominam sobie, bym wcześniej go tam obserwowała.

Populacja licząca co najmniej 30 osobników występuje w otoczeniu ostańców wapiennych i starodrzewu bukowego z domieszką grabu i lipy. W całości leży na terenie ogrodzonej części terenu, co – dopóki należy ona do mojej rodziny – powinno zapewnić jej trwanie. Dumna jestem, iż nasza rodzinna dbałość o zachowanie naturalności tych terenów zaowocowała obecnością tak cennego gościa.

**Magdalena Makles**

